Instytut Pamięci Narodowej

https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/67240,W-Krakowie-pochowano-sp-prof-Andrzeja-R-Maleckiego.html
18.04.2024, 17:32

W Krakowie pochowano śp. prof. Andrzeja R. Małeckiego

Na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie 11 marca 2019 r. odbył się pogrzeb śp. prof. Andrzeja R. Małeckiego, założyciela i przewodniczącego Stowarzyszenia *Ne Cedat Academia,* kultywującego pamięć o martyrologii naukowców wyższych uczelni Krakowa w czasie okupacji niemieckiej, inicjatora upamiętnień i autora artykułów naukowych poświęconych Sonderaktion Krakau. W imieniu Instytutu Pamięci Narodowej Zmarłego odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma i Dariusz Gorajczyk z krakowskiego oddziału Instytutu.

Za wybitne zasługi w działalności na rzecz kształtowania postaw patriotycznych polskiej młodzieży, za kultywowanie pamięci o bohaterstwie i martyrologii środowisk akademickich w czasie II wojny światowej Prezydent RP Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie prof. Małeckiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na początku nabożeństwa żałobnego dr Szpytma przekazał order na ręce córki Zmarłego, Moniki Małeckiej.

Mszę świętą w kaplicy cmentarza Salwatorskiego odprawił kardynał Stanisław Dziwisz. Na zakończenie ceremonii odczytano listy kondolencyjne, m.in. od metropolity krakowskiego abp. Marka Jędraszewskiego. Zabrali także głos przyjaciele Zmarłego, wśród nich zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma.

O swoim Ojcu pisze córka prof. Andrzeja Małeckiego – Maria Gracja Krzyżanowska:

Andrzej Roman Małecki urodził się 26 stycznia 1943 r. w Krakowie na Zwierzyńcu jako czwarte dziecko prof. dr. hab. Mieczysława Małeckiego i Cecylii z d. Woźniackiej. Jego ojciec, wybitny językoznawca, dialektolog, slawista, twórca Katedry Filologii Południowosłowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, został 6 listopada 1939 r. w wieku 36 lat aresztowany wraz z innymi profesorami krakowskich uczelni w tzw. Sonderaktion

Krakau. Mieczysław Małecki wrócił wycieńczony do domu po ponad rocznym pobycie w obozach koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau, jednak nie tylko nie poddał się, ale zaczął u boku prof. Władysława Szafera, przedwojennego rektora UJ, organizować tajne nauczanie uniwersyteckie. To wielkie dzieło umożliwiło ponad 1000 młodych ludzi podjęcie nauki na szczeblu akademickim w ciemnych latach niemieckiej okupacji w okresie od kwietnia 1942 do stycznia 1945 r. Obejmowało ono również tajne komplety teologii, w których uczestniczył Karol Wojtyła, wcześniej, w roku 1938 r. – student Mieczysława Małeckiego na I roku studiów polonistycznych. Willa Małeckich na ul. Spadzistej (obecnie ul. Vlastimila Hofmana) była jednym z miejsc, gdzie odbywały się tajne komplety polonistyczne – jak wspominają tajni studenci, często „uczestniczył" w nich mały Andrzejek, siedząc u ojca na kolanach.

Andrzej Małecki krótko cieszył się obecnością ukochanego ojca. W wieku 3 lat, we wrześniu 1946 r. został przez niego osierocony. Mieczysław Małecki zmarł nagle, po nieudanej operacji, w Kłodzku, gdzie prowadził kursy dla nauczycieli na tzw. Ziemiach Zachodnich. Był gorącym patriotą, człowiekiem poświęcającym się dla dobra Narodu Polskiego – o swoje zdrowie i sprawy dbał najmniej. W takim też duchu został wychowany Andrzej Roman Małecki.

Wielkość postaci zmarłego przedwcześnie ojca zawsze podkreślała matka – dzielna osoba o silnym charakterze. Aby samotnie (do swojej śmierci w 1996 r. nie wyszła powtórnie za mąż) utrzymać czwórkę małoletnich dzieci, Cecylia Małecka najpierw ukończyła drugie studia (prawo), a potem obroniła doktorat i została sędzią w Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Mały Andrzej, tak jak i pozostałe dzieci – Mieczyk, Halinka i Bolek, musiał od najmłodszych lat – np. udzielając korepetycji – wspomagać finansowo rodzinę, która w realiach stalinowskiej Polski żyła na krawędzi ubóstwa.

Szybko ujawniły się jego wybitne zdolności, zwłaszcza w sferze matematyki i fizyki. Był tzw. umysłem ścisłym, choć dalsza jego aktywność społeczna udowodniła, że bliska mu była także humanistyka, zwłaszcza doceniał znaczenie historii w kształtowaniu młodych pokoleń Polaków.

Po ukończeniu I Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego studiował fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tam wkrótce został zauważony przez nestora polskich fizyków jądrowych, prof. Henryka Niewodniczańskiego. Już w 1965 r. zaproponował mu on pracę w Instytucie Fizyki Jądrowej (obecnie Instytut Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego PAN), z którym był związany do 2000 r. Wkrótce przyszła też intensywna praca naukowa w zakładzie fizyki teoretycznej, doktorat w 1970 r., habilitacja w 1979 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. W ramach działalności naukowej odbył wiele staży naukowych w ośrodkach międzynarodowych, m.in. we Frascati pod Rzymem, w ukochanej, pełnej słońca Italii, gdzie łącznie spędził wraz z rodziną około ośmiu lat. Uczestniczył w blisko 30 międzynarodowych konferencjach naukowych oraz był autorem 81 artykułów i komunikatów. Biegle władał językiem włoskim i angielskim.

Gdy pojawiła się propozycja pracy dydaktycznej, chętnie z niej skorzystał. W 1994 r. podjął pracę w ówczesnej Akademii Pedagogicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny) jako profesor nadzwyczajny i kierownik Zakładu Fizyki Teoretycznej w Instytucie Fizyki AP. Prowadził wykłady dla studentów fizyki z klasycznej mechaniki teoretycznej, mechaniki kwantowej oraz matematycznych metod fizyki. Po latach wymagającej, indywidualnej pracy naukowej bardzo cenił sobie żywy kontakt ze studentami.

Od czasów powojennych na Uniwersytecie Jagiellońskim istniał zwyczaj spotykania się rodzin ofiar Sonderaktion Krakau w rocznicę tej zbrodni, 6 listopada każdego roku. Jednak z każdym rokiem żyjących aresztowanych było coraz mniej, coraz bardziej też zacierała się pamięć współczesnych o tej ofierze polskiej nauki, jak również o wielkim dziele tajnego nauczania. Aby temu przeciwdziałać, Andrzej Małecki na przełomie 1997 i 1998 r. doprowadził do powstania Stowarzyszenia *Ne Cedat Academia*. W grudniu 1997 r. udał się do Watykanu, aby o swoim zamyśle powiadomić Ojca Świętego Jana Pawła II, który zaaprobował pomysł. Podczas drugiej audiencji w Castel Gandolfo, 28 września 1998 r., św. Jan Paweł II otrzymał pierwszy numer biuletynu stowarzyszenia, a podczas trzeciej – 8 lutego 2000 r. Ojciec Święty poświęcił sztandar organizacji. Spotkania te były możliwe dzięki wielkiej życzliwości ks. kardynała Stanisława Dziwisza.

Stowarzyszenie *Ne Cedat Academia*, „oczko w głowie" Andrzeja Małeckiego, któremu z serca poświęcał wiele czasu i energii, istnieje po dziś dzień, łącząc w jednej organizacji aresztowanych profesorów i ich rodziny, studentów tajnego nauczania i osoby, którym bliskie są wyznawane przez nich ideały. Ideą przewodnią prof. Andrzeja Małeckiego było, aby pamięć o losach polskich uczonych i ich studentów w czasach II wojny światowej trwała i pobudzała do patriotycznego wysiłku młode pokolenia. Ostatnim tego wyrazem było odsłonięcie w dniu 19 marca 2018 r. tablicy w Collegium Novum UJ upamiętniającej tajne nauczanie w latach II wojny światowej.

Niewątpliwym sukcesem Andrzeja Małeckiego jako prezesa *Ne Cedat Academia* było przywrócenie należnej rangi obchodom 6 listopada na Uniwersytecie Jagiellońskim. To on, za aprobatą ówczesnego rektora, prof. Aleksandra Koja, nawiązał w 1998 r. kontakt z VI Brygadą Desantowo-Szturmową (tzw. Czerwone Berety) i poprosił jej dowódcę – gen. Bronisława Kwiatkowskiego o asystę wojskową w czasie corocznych uroczystości w Collegium Novum. Po dziś dzień zwyczaj ten jest kultywowany. Inicjatywy stowarzyszenia cieszyły się również przychylnością i wsparciem rektora UJ prof. Franciszka Ziejki. A było ich wiele: ufundowanie 6 tablic upamiętniających tajne nauczanie i martyrologię profesorów polskich, w tym, we współpracy z ośrodkami akademickimi Wrocławia na murach więzień w tym mieście, które znaczyły szlak męczeństwa profesorów krakowskich; organizacja Zjazdów Tajnych Studentów; organizacja wystawy o tajnym nauczaniu uniwersyteckim w Bibliotece Jagiellońskiej oraz współpraca ze środowiskami uniwersyteckimi Berlina i Pragi w organizowaniu wspólnych seminariów młodzieży akademickiej. Był autorem ponad 90 artykułów poświęconych bohaterstwu i martyrologii środowiska akademickiego w czasie II wojny światowej.

Sztandarowym pomysłem Andrzeja Małeckiego były Wyprawy Akademickie, podczas których młodzież z krakowskich uczelni podążała szlakiem męczeństwa do miejsc kaźni swoich mistrzów, a następnie składała ziemię z nich pobraną pod Dębem Wolności przed Collegium Novum UJ. Małecki był organizatorem, wraz ze studencką Bratnią Pomocą Akademicką im. św. Jana Kantego oraz Instytutem Pamięci Narodowej, kilkunastu wypraw akademickich do miejsc martyrologii ludzi nauki II RP, m.in. do Sachsenhausen, Dachau, Mauthausen, Katynia (w tym na uroczystości w 2000 i 2010 r.), Lwowa (Wzgórza Wuleckie), Ponar, Charkowa, Bykowni, co zostało uhonorowane nagrodą Fundacji Pro Publico Bono w roku 2005. Inicjatywa ta z powodzeniem jest kontynuowana przez Instytut Pamięci Narodowej.

Andrzej Małecki w latach 2007–2010 pełnił również funkcję prezesa Stowarzyszenia Absolwentów UJ.

Mimo cierpienia, które naznaczyło jego życie (wczesna utrata ojca, problemy zdrowotne, z którymi zmagał się od młodości), Andrzej Małecki był człowiekiem niezłomnym, o silnym charakterze, niepoddającym się trudnościom, zachęcającym innych do działania. Nie bez kozery przyjął za dewizę hasło *Ne cedat!* (nie ustępuj, nie poddawaj się).Wszystkie jego działania społeczne były ukierunkowane na szerzenie i pogłębianie postaw patriotycznych, zwłaszcza wśród młodego pokolenia.

Prywatnie stworzył piękną, udaną rodzinę. Był mężem Barbary z d. Głuskiej – psychologa wieku dziecięcego oraz ojcem trójki dzieci: Moniki, Jędrzeja i Marii Gracji. Radością napełniały go narodziny piątki wnucząt: Doriana, Iwo, Stanisława, Kai i Alicji. Kochał podróże, zwiedził większość kontynentów, a dopóki zdrowie mu na to pozwalało, lubił chodzić w góry.

Andrzej Małecki zmarł po długiej chorobie w sobotę 2 marca 2019 r. w wieku 76 lat.

Córka
Maria Gracja Krzyżanowska